**Jak koronawirus wpłynął na plany wakacyjne Polaków?**

**Zniesienie zakazu dla funkcjonowania obiektów noclegowych spotkało się z bardzo szybką reakcją Polaków - wielu z nich jeszcze tego samego dnia zaczęło poszukiwanie miejsca na wymarzony wypoczynek poza domem. Zainteresowanie noclegami każdego dnia rośnie, a najpopularniejsze kurorty w Polsce jak Gdańsk czy Zakopane znów zaczynają cieszyć się sporym zainteresowaniem.**

Od początku epidemii najpopularniejszymi miejscami na spędzenie urlopu stały się domki w ustronne miejscowościach. Jednak na początku maja popularność zaczęły odzyskiwać znane nadmorskie i górskie kurorty. Aktualnie najpopularniejszym kierunkiem na wakacje jest Zakopane - 4,01%. W dalszej kolejności znajdziemy Mazury, Bieszczady oraz Gdańsk.

*“Polacy w tym roku nie skupiają się na znalezieniu noclegu w konkretnej miejscowości. Z naszej analizy wynika, że znacznie istotniejszy jest dla nich fakt, aby znaleźć po prostu komfortowy domek letniskowy. W kategorii “domki na uboczu” w ubiegłym tygodniu zanotowaliśmy wzrost zainteresowania o ponad 20 razy w porównaniu do roku poprzedniego! ”* - twierdzi Zuzanna Maciejewska, ekspert ds. marketingu w Noclegowo.pl

**Czy możemy liczyć na mniejsze ceny?**

W porównaniu do zeszłego roku, ceny ofertowe nie uległy szczególnym zmianom. Pojawił się jednak duży nacisk ze strony turystów na zniżki lub promocje ze względu na sytuację związaną z koronawirusem. Większość gospodarzy obiektów nie jest jednak skłonnych do negocjacji. Sami próbują nadgonić straty, które powstały przez tymczasowe zamknięcie obiektów noclegowych. Za wynajęcie najpopularniejszych domków letniskowych możemy zapłacić od 200 do nawet 650 zł za dobę. Cena zależy głównie od standardu obiektu oraz odległości od pobliskiego jeziora, morza czy szlaku górskiego. W przypadku domków nie sprawdza się zależność, że im mniejsza miejscowość, tym tańszych nocleg. Można nawet zauważyć, że im spokojniejsza destynacja, ceny rosną.

**Jaki termin wybierany jest najczęściej?**

Wiele osób po zniesieniu zakazu zarezerwowało najbliższy możliwy termin do wyjazdu. Długa kwarantanna domowa spowodowała, że znaczna część Polaków potrzebowała chociaż weekendowego wytchnienia z dala od miejsca zamieszkania. Inni natomiast planują swój wypoczynek na lipiec bądź sierpień, mając nadzieję na poprawę sytuacji w późniejszym okresie.

“*Aktualnie zainteresowanie wakacjami w kraju jest naprawdę duże. Odnotowujemy ruch o 30% większy niż w zeszłym roku. Jednak tegoroczne wakacje Polacy rezerwują nieco bardziej rozważnie, dlatego ciągle jest szansa na znalezienie noclegu nawet w najbardziej obleganych domkach na uboczu”* - dodaje Zuzanna Maciejewska.